


В X 3
C
С.В. ДИМИТРИЙ
ПРИКАЗНИК
СЕРГОВИЧЕВ

8983

III

М. С. Д.

P





155thellin

K. H. J. N^o. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

124

G Ł O S

DYONIZEGO MIKORSKIEGO

Posła Xięstwa Mazowieckiego Ziemi Wyszogrodzkiej,
Dnia 29. Lipca 1793. w Grodnie miany.

Najjaśniejszy KROLU Panie Mill. Najjaśn. Skonfederowanej Rzpltey Seymujące Stany!

Uważając postać naszą, i obrót okoliczności, zdradzałbym własne przekonanie, źle życzyłbym Ojczyźnie, i podliłbym cechę Świetności Polaka, gdybym rzekł, iż exystencya Woyska, jak zawsze, tak szczególniey w tym czasie nie jest Rzpltey potrzebna.

nie mogłem jak tylko z uwielbieniem słyszeć głosy JW. Ożarówskiego Kasztelana, JWW. Rokitnickiego Płockiego i Młodzianowskiego Rożańskiego Posłów, uważane w nich przyczyny, trafiwszy do przekonania mego, rodzą niemylną w duszy moiej ufność, że chiba wyrodek Ojczyzny, lub biesiadnich wygodniłków, sprzeciwić się tak cnotliwym potrafi zamiarom.

N. Stany! Przypomniemy sobie ową Konfederacyą Tarnogurską za Panowania Augusta drugiego pod Łaską Leduchowskiego związaną, ta gdy nam dowodzi, iż po zwinięciu Woyska, natychmiast więtość Rzpltey u Postronnych została utraconą, a klęsk tylko dla Ojczyzny coraz większych stała się przyczyną, niechże równie będzie nam przestroga, abyśmy podobny błąd popełniając, większey jeszcze jak dotąd nie ponieśli wzgardy; Narzekania i sprawiedliwość interessu, żadnego nie obronią Państwa, siła zaś Kraiowa, i rząd dobry wewnętrzny, są najmocniejszy i najbezpiecznieyszą twierdzą i zasada. Może mi kto z Seymujących powie, iż tak znaczna liczba Woyska na pozostałym kawałku ziemi naszey stanie się uciskiem Obywatela, a ja takowego chciałbym mieć zaspokoionego tą odpowiedzią.

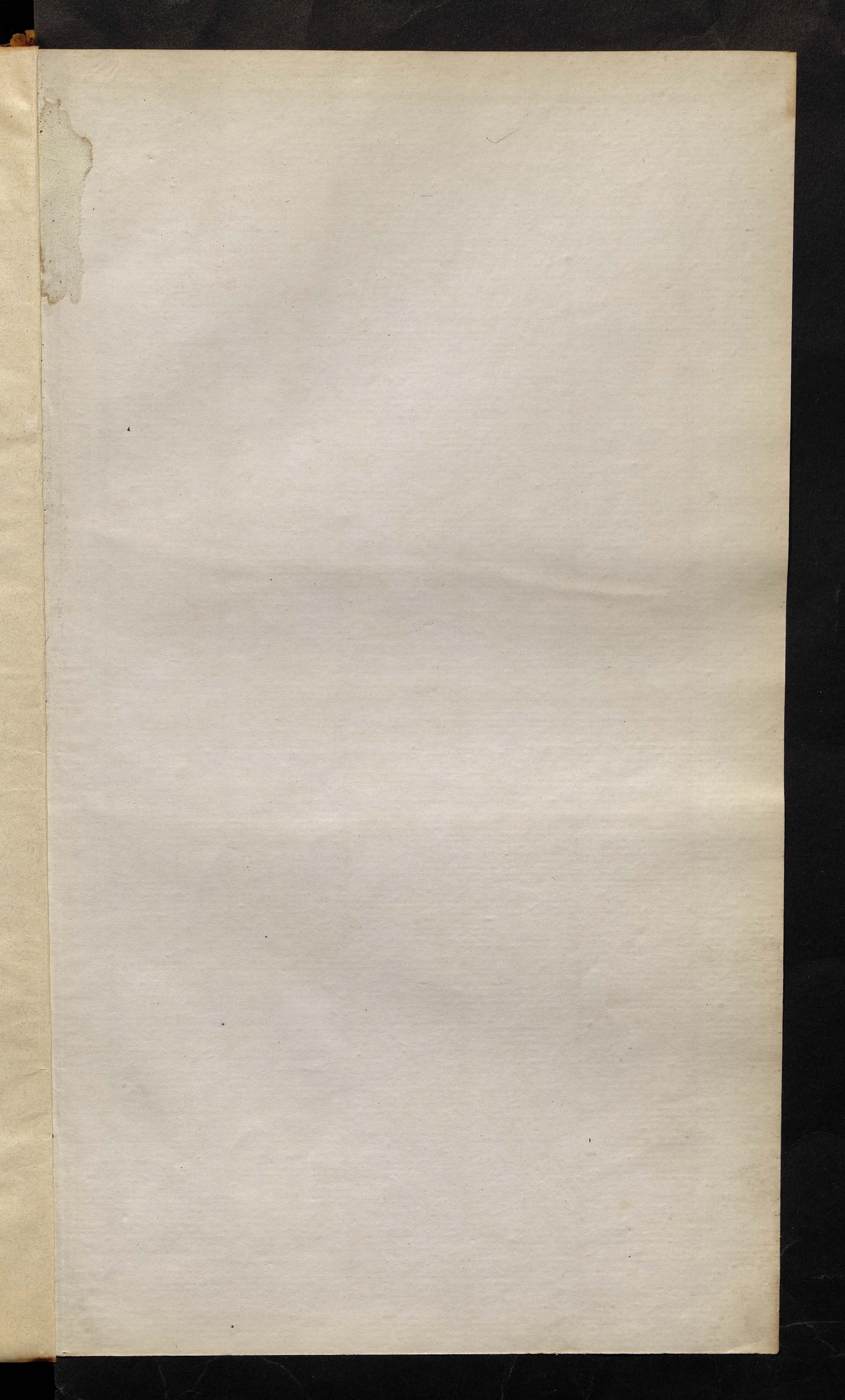
Wszak niestraciemy jeszcze nadziei, aby zmiana Europejskich okoliczności, nie mogła oddzielonych Braci od Braci, na łono zwrócić Ojczyzny, i nas znowu z niemi połączyć, jeżeli obca Woyna zabor z nas udziałala, może mylny jej skutek, przewróci ułożone systemma, a w ten czas, czym my o naszą własność domopinać się będziemy? i co znaczyć w Europie? Toż to czterech Hetmanów, kilkunastu Generałów, tylu Brygadyerów, mieć na to mamy, aby ci będąc rządzcami Woyska, byli bez niego, a do samey tylko płacy należeli, i naszemi dzieli się podatkami? **N.** Stany! Tak z bliskiego sąsiedztwa, jako i Mappy Geograficznej, wiemy, iż Państwa Króla Pruskiego, co do osiadłości ledwo przechodzą cztery miliony Mieszkańców, a przecie Wielki Fryderyk trzymał na nim przeszło dwakroć sto tysięcy

tyśięcy Woyska; czemuż i my, urządziwszy Ekonomią Kraio-
wą porządnie, umnieyszywszy Cywilną expens, przyprowadzi-
wszy do exekucyi Prawo Legis sumptuariæ, zniósłszy zbytki
w wspaniałych domach, kosztownych ekwipażach, zakazawszy
wprowadzania Zagranicznych meblow, i trunkow, przestawszy
szafować dobrami Rzpltey, i teyże podatkami, podobnie tego
dokazać nie możemy?

Nic prawdziwszego Nayiaś: Stany, iż w każdey Rzpltey, która zby-
tkiem zarażona, niemaż dobra publicznego, niemaż rady, nie-
maż Oyczyzny; nikt się nie wstydy być zdraycą, byle mu
zdrada, podłość, i podchlebstwo, pożytek przyniosło. Jeżeli
szuka wyższego Urzędu, tedy nie szuka go dla tego, żeby był
bliższym rady, lub usługi dla Kraiu, ale by był pierwszym przed
innemi do odarcia własney Oyczyzny.— N. Stany! Jeżeli li-
czne obce Woyska, bez własnych zapasow będące, żywi mie-
szkaniec Polski, i potrzeb im dostarczać musi, za cóżby tego
ciężaru dla własnych niechciał ponosić Rodakow. Któż to al-
bowiem są ci Żołnierze? oto są Bracia Nasi, oto są jedney
Oyczyzny dzieci! porzućmy zatym ten hydny dla nas upor,
który dla obcey przemocy, i strachu kruszyć się tylko umie,
a własna chęć dla obrońcow naszych, niech zawartą skępstwa
naszego otworzy rękę.— Ja, który wolałbym własnemu Żo-
łnierzowi, ostatni oddać chleba kasek, niż pod obcego zginać
kark bronią; jestem równie za projektem JW. Rokitnickiego
Płockiego, jako i JW. Młodzianowskiego Różańskiego, szano-
wanych Posłow; Niosę z niemi do Was Nayiaś: Stany proźby,
abyście się raczyli zatrudnić wynalezieniem funduszu na toż
Woysko, do którego tyśięczne gorliwość Wasza wynaydzie
źródła.

Szczegulniey zaś do Ciebie Miłościwy Panie i do Was N. Stany,
niosę za JPanem Sierakowskim Pułkownikiem Pułku jedynaste-
go proźbę, ten równie cnotliwy Obywatel, jak doskonały Offi-
cer, zostawszy powołanym od Generalności do układania Eta-
tu, tu się znajdując, utracił przez zabranie Regimentu Szarżę
swoię, mówi zatym Officerem słuszność sama; woła do serc i
umyślow Waszych sprawiedliwość za JPanem Haumanem Pod-
pułkownikiem Regimentu Malczewskiego, odzywają się szano-
wni Officerowie Koru Artyleryi na czele JP. Górskiego Majo-
ra, po lat kilkanaście w służbie cnotliwie sprawujący się, stoją
i inni od różnych Pułkow i Brygad Officerowie. Ci wszyscy
z gażow swoich mając tylko sposob do życia, przez miłość je-
dnak ku Oyczyźnie, a przez wierność wykonaney dla Rzpltey
przysięgi, obcey przyiac niechcieli służby, owszem powrdcili
do Kraiu, proszą o litość nad sobą; czyż więc względow Wa-
szych pozyskać nie będą mogli? gdy Im fortuna Macechą się
okazuje! N. Stany! Jeżeli cnota i zasługa nadgrodzoną nie bę-
dzie, chęć do niey ustanie, do którey, jeżeli kiedy, to w tych
zepsutych czasach i obyczajach naybardziej zachęcać każdego
należy.









Biblioteka Jagiellońska
Stid:00222287

